KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 27go Lipca 1866 roku. | № 168. | Lat 45. | Dnia 15 (27) Lipca 1866 roku.

Piątek. | Rano ciepła st. 10, w poł. c. st. 16 | Wys. wody st: 2 c. 8, (Przybywa) | Wschód Słońca g. 4 m. 14 | Zachód „ „ 7 „ 58 | Jutro, ŚŚ. Innocentego Papieża i Celsa M.

— W dniu wczorajszym, jako w uroczystość Śtej Anny, kościół po-Bernardyński obchodził święto swojej patronki. Do podniesienia tego religijnego obchodu przyczynił się Instytut Muzyczny, wykonawszy świetnie, z licznie zebranym chórem, i z towarzyszeniem instrumentów smyczkowych, pod kierunkiem Dyrektora *Kątskiego*, Mszę *Moniuszki*, umyślnie skomponowaną i ofiarowaną Instytutowi. Na Offertorjum było odśpiewane *O Salutaris*, z akompanjamentem arfy, a na Benedictus *Ave Maria*, również z arfą, kompozycji Gounod'a, na Benedykcją zaś, chór na same głosy, ze Stabat Mater *Rossiniego*; Sola odśpiewały Panny: *Macharzyńska*, *Jaroszewicz* i *Estkowska*, tudzież Panowie: *Ignatowski* i *Grzywiński*. Solo na skrzypcach odegrał Pan *Koman*, na organach towarzyszył Pan *Śliwiński*. Na arfie dał się słyszeć Pan *Pistor*. Wykonanie to, pełne powagi i artystycznej dokładności, miało miejsce po pierwszy raz, przy odgłosie świeżo wyrestaurowanych organów przez Pana *Mielczarskiego*.

— *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem*, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 1,940, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lipca r. b., Marji Trzetrzewińskiej, właścicielce dóbr Chodakowo, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łowickim, Gminie Chodakowo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 308 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lipca r. b., Ludwikowi Racięckiemu, właścicielowi dóbr Łakno, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Chodecz, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 490 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lipca r. b., Władysławowi Majewskiemu, właścicielowi dóbr Siemiradz, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Błotnica, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 116 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lipca r. b., Marjanowi Koskowskiemu, właścicielowi dóbr Zalesie, położonych w Gubernji Radomskiej, Pcie Kieleckim, Gminie Ratków, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 364, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 11 (23) Lipca r. b., Wilhelmowi Maske, właścicielowi dóbr Piotrkowo, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Piotrkowo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs 110, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lipca r. b., Walentemu Koryckiemu, właścicielowi dóbr Szarów-Pański, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Bernacice, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 179 k. 12, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lipca r. b., Michałowi Sokolnickiemu, właścicielowi dóbr Kaszewo-Kościelne, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Krzyżanówek, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 4,024 kop. 93, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 11 (23) Lipca r. b., Władysławowi Borakowskiemu, właścicielowi dóbr Rudka, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Stolniki, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,331 kop: 93, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 11 (23) Lipca r. b., Teofilowi Loga, właścicielowi dóbr Szewce, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim Gminie Wymysłowo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 25,198 kop: 81, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 11 (23) Lipca r. b., Hr: Stanisławowi Potockiemu, właścicielowi dóbr Helenów, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Helenów, wysłane zostało do Kassy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,261 kop. 72, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lipca r. b., Leopoldowi Sadowskiemu, właścicielowi dóbr Kozino, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Widychowo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 20,460 k. 29, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 11 (23) Lipca r. b., Xawerji Kroczyńskiej, właścicielce dóbr Kulczyn, położonych w Gubernji Lubelskiej, Pcie Radzyńskim, Gminie Hańsk, wysłane zostało do Kassy Ptu Siedleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 8,197 k. 82, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lipca r. b., Janowi Sokolnickiemu, właścicielowi dóbr Myślakowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Pcie Opoczyńskim, Gminie Ossa, wysłane zostało do Kassy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 10,224 kop. 75, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lipca r. b., Andrzejowi Sachnowskiemu, właścicielowi dóbr donacyjnych Sieluń, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Sypniew, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 7,243, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lipca r. b., Emiljanowi Kossobudzkiemu, właścicielowi dóbr Bożewo A. i B., położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Bożewo, wysłane zostało do Kassy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 10,596 kop: 16, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lipca r. b., Sewerynie Grabowskiej, właścicielce dóbr Starościn, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Lubelskim, Gminie Starościn, wysłane zostało do Kassy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 5,810 kop. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Lipca r. b., Alexandrowi Kownackiemu, właścicielowi dóbr Górki, położonych w Gubernji Radomskiej, Pcie Stopnickim, Gminie Grotniki, wysłane zostało do Kassy Ptu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy. (Dz: War:).

— Z powodu ocalenia życia Najjaśniejszego Pana od zbrodniczego zamachu dnia 4go Kwietnia, otrzymano najpoddanniejsze adresa z wyrażeniem uczuć wiernopoddańczych: od Obywateli, Dzierżawców i Duchowieństwa, Powiatu Opatowskiego, w Gubernji Radomskiej, a także od mieszkańców miasteczek: Lutomierska, Łaska, Pabianic, Szadku i Szczercowa w Gubernji Warszawskiej, i gminy Zielona, w Powiecie Mławskim, Gubernji Płockiej.

W skutku przedstawienia Najjaśniejszemu Panu wspomnionych najpoddanniejszych adresów, Jego Ce-

sarska Mość Najwyżej rozkazać raczył: wszystkim gminom i stanom, które złożyły wzmiankowane adresa, za wyrażone w nich wiernopoddańcze uczucia, oznajmić w Imieniu Jego Cesarskiej Mości podziękowanie. (Dz: War:).

— Prezes Grodzieńskiej Izby Skarbowej, pod 25 Czerwca (v. s.), zawiadomił Warszawską Kassę Ministerstwa Finansów, że na najpoddanniejszym raporcie Ministra Finansów, w skutek przedstawienia JW. Hrabiego Namiestnika, o uchwalonem przez Urzędników tejże kassy postanowieniu, utrzymywania na pamiątkę cudownego ocalenia Najjaśniejszego Pana od zagrażającego mu w dniu 4tym Kwietnia niebezpieczeństwa, nieustannie palącej się lampy, przed znajdującym się w kassie obrazem, nastąpiła własnoręczna Jego Cesarskiej Mości rezolucja: „podziękować".

(Dz: War:).

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major *Ulrich*, z Nowogeorgiewska; Rzeczywisty Radca Stanu *Markus*, Dyrektór Główny Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, z Petersburga; Rz: R. S. *Łącki*, z Lublina;—wyjechali zaś: Jenerał-Majorowie: *Uszakow*, do Petersburga; *Reinthal*, do Brześcia; Fligel-Adjutant J. C. M., Pułkownik *Klott*, do Włocławka; Rz: R. St: *Korzybski*, do wsi Wilczysk.

— Kazimierz *Nachajewicz*, Radca Kollegjalny, b. Dyrektor Gimnazjum Gubernjalnego, ostatnio Emeryt, Członek Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności i Obywatel miasta Warszawy, Kawaler Orderów: Śtej Anny klassy IVtej, Znaku Nieskazitelnej Służby za lat XV, Medalu za kampanję Krymską, i Francuzkiego z czasów *Napoleona Igo*, w 77 roku życia, po ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniósł się do wieczności. Pozostała Wdowa, wraz z Siostrą i Wnukami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 29 b. m., to jest w Niedzielę, o godzinie 5tej po południu, z kościoła po-*Bernardyńskiego*, na cmentarz Powązkowski, do grobu familijnego odbyć się mające. (11,864.)

— Wczoraj, z domu przy ulicy Długiej, odprowadzone zostały na miejsce wiecznego spoczynku, zwłoki ś. p. Edmunda *Roezler*, Obywatela tutejszego, Członka Kollegjum Gminy Ewangelicko-Reformowanej. Wiadomość o jego śmierci, przejęła głębokim smutkiem nietylko rodzinę i licznych przyjaciół, ale i wszystkich, którzy go znali, Obywateli miejskich i wiejskich, z którymi jako właściciel hotelu, zwanego Niemieckim, częste miewał stosunki. Exportujący JX. *Spleszyński*, Super-Intendent Kollegjum Ewangelicko-Reformowanego, w mowie, mianej nad grobem, lejąc w serca strapionej rodziny balsam religijnej pociechy, skreślił w wymownych słowach zasługi i żywot zmarłego; a tłumny orszak pogrzebowy, który pomimo niepogody towarzyszył zwłokom na cmentarz, i łzy z wielu oczu płynące, najwyraźniejszym były dowodem, że społeczność, śród której żył, umiała te zasługi i cnoty ocenić.—Spokój jego duszy.

— W pracowni P. Franciszka *Kostrzewskiego*, tutejszego Artysty-Malarza, widzieliśmy większych rozmiarów obraz olejny, który na wystawę Paryzką, artysta przesłać zamierza, wyobrażający odpust na wsi. Kościołek wiejski w malowniczem położeniu, otoczony jest tłumem ludności na odpust zgromadzonej. Wiadomo, że rodzajowe sceny P. *Kostrzewski*, znakomicie wykonywa, to też obraz jego jest pełen życia i prawdy. U tegoż Artysty zamówiona została przez jednego z miłośników Sztuk Pięknych kopja obrazu, przedstawiającego „Kolonistów wędrujących," którego to obrazu oryginał, znajdował się na Wystawie Zachęty Sztuk Pięknych i przez toż Towarzystwo do losowania nabyty został. Oprócz pomienionych dzieł, posiada w pracowni swojej P. *Kostrzewski*, śliczną akwarellę „Powrót z Czerniakowa," i obraz olejny, wystawiający scenę wiejską „Krowa w szkodzie."

— W przyszłą Niedzielę, dnia 29 Lipca, o godzinie 1ej z południa, w salach Redutowych przy Teatrze, na dochód rodziny po zmarłym, zasłużonym Artyście Orkiestry Teatru Wielkiego, Janie *Malik*, danym będzie Koncert, w którym przyjmą udział Artyści Opery, Chór i Orkiestra Teatru Wielkiego, pod przewodnictwem Dyrektorów: S. *Moniuszki*, *Münchheimera* i *Quatriniego*. — Biletów nabyć można w ogrodach: Saskim i Krasińskich przy wodach mineralnych, u PP. *Kuhne* i *Lewandowskiego*, we wszystkich składach nót, w handlach PP. *Wojczyńskiego* przy ulicy Wierzbowej i *Niveta* przy ulicy Żabiej, w dniu zaś Koncertu w Kassie Teatralnej,—po cenie: Krzesło numerowane rs. 1, dla biednych kop. $2\frac{1}{2}$, krzesło bez numeru kop. 60, galerja kop: 30.

— Zapowiedziany Wieczór Muzykalny w Resursie Kupieckiej, na dzień 28 b. m. Z powodu niepogody odkłada się na później.

— Wczoraj, w Wielkim Teatrze przedstawiono „Violettę"; jedna to z oper ulubionych naszej publiczności, i nie dziw, bo trudno lepszego wykonania; namiętne, pełne uroczego wdzięku melodje, odśpiewane przez Pannę *Kwiecińską*, PP. *Filleborna* i *Koehlera*, wzruszają do żywego słuchacza i długo brzmią w duszy. Wrażenie to muzyki, podniesione jest jeszcze wyborną, prawdziwie dramatyczną grą artystów, którzy umieli przejąć się sytuacją dramatu i wniknęli we wszystkie jego odcienia. Wczoraj, jak zawsze, publiczność szczodrze obsypywała artystów oklaskami i przywoływała ich; wczorajsze bowiem przedstawienie równie doskonale poszło jak poprzednie.

— Wczoraj, w napełnionym teatrze Pana *Rappo*, oprócz zwykłych widowisk gimnastycznych, akrobatycznych i obrazów z żywych osób, poraz pierwszy wystąpił komik Wiedeński na fortepjanie, P. Maxymiljan *Reichman*. Improwizacje jego komiczne rzeczywiście są dowcipne, i każdego, chociażby sensata, rozweselić są zdolne. Śmiech i płacz muzykalny, śpiew z opery, wykonywany przezeń zarazem na sopran i baryton, przy towarzyszeniu fortepjanu; wyobrażenie pianisty przyszłości, bo z r. 1900, jak to sam artysta objaśnił; warjacje odegrane szczotką na fortepianie, której ruchy wystawiają raczej czyszczenie obuwia; naśladowanie zegara grającego i nakoniec naśladowanie *Renza*, jak okazuje wyższą szkołę jazdy. Wszystkie te figle, stanowiąc program wczorajszy, pobudzały do szczerego śmiechu i oznak zadowolenia, których mu zgromadzona publiczność nie

szczędziła. Nadmienić przy tem możemy, że Pan *Reichman* jest nie pospolitym pianistą, jak to widać z dzieł, odgrywanych przez niego na tym instrumencie. Fortepjan pochodził z fabryki tutejszej Pana A. *Hoffera.*— Dziś nie występuje Pan *Reichman*, jutro dopiero da się słyszeć poraz drugi. (Nadmienia się, że we wczorajszym artykule „Kurjera“ o Panu Rejchmanie, zaszła omyłka drukarska. Zamiast: „wczoraj po raz pierwszy ukazał się“, czytać należy: *dziś po raz pierwszy ukaże się.*

— Wczorajsza „Gaz: Policyjna,“ ogłasza w uzupełnieniu zamieszczonego w Nrze 163 tegoż pisma artykułu, o ujęciu mordercy Grodowskiego, niektóre jeszcze szczegóły o tym przestępcy, czerpane z akt sądu poprawczego, które tu w streszczeniu podajemy. W roku 1859 Grodowski, po kilkodniowej zaledwie służbie u Dra Kryszki, powziął zamiar okradzenia go i zamordowania; w tym celu wciągnął do wspólnictwa swej zbrodni niejakiego Lewczuka, który odwiódł go od morderstwa, lecz dopomógł mu w skradzeniu Doktorowi summy 6,000 rs. Wkrótce potem, złoczyńca ujęty został przez Policję tutejszą, i summę skradzioną odebrano, z wyjątkiem stu rubli, które Grodowski strwonił na pijatyce i hulance w jednym z domów publicznych. Odcierpiawszy za wyrokiem karę, w domu głównym kary w mieście tutejszem, Grodowski odtransportowany został do miejsca swego urodzenia, do miasta Wodzisławia, w Pow. Kieleckim. Następnie objął służbę u Hr. Jana Tarło, gdzie też za popełnioną kradzież srebra stołowego, wysiedział karę więzienia przez lat 2 i pół w m. Kielcach. Powróciwszy do Warszawy na początku Maja r. b., służył u Pani Ratomskiej, a 6go Lipca odprawiwszy się, przyjął służbę u Roszkowskich, których oboje, po dziesięciu dniach pobytu, zamordował siekierą, z zamiarem okradzenia. Nie znalazłszy po dokonanej zbrodni pieniędzy, zabrał tylko dwa zegarki złote. Po ucieczce ukrywał się w mieście i na Powązkach, a trzeciego dnia został ujęty przez Naczelnika rewirowego Burskiego, w domu publicznym przy ulicy Bugaj. Wyprowadzone śledztwo pierwiastkowe, w przedmiocie zbrodni Grodowskiego, oddano na właściwą drogę karną sądową, dla postąpienia podług prawa.

— Wczoraj za Żelazną Bramą, około godziny 11ej w nocy, w sklepie *Finkelszteina*, wynikł pożar, lecz po przybyciu Straży Ogniowej, zaraz ugaszony został. Straty jednak są znaczne, szczególniej w towarach. Przyczyna pożaru nie wiadoma.

— Dowiadujemy się, iż w majątku Trojanowie, w Powiecie Łowickim, pod miastem Sochaczewem, ma być założony młyn wodny i papiernia.

— Wczoraj wyjechał za granicę P. Juljan *Penkala*, właściciel znanego magazynu towarów bławatnych, w celu zaopatrzenia tegoż składu w najświeższe towary i nowości.

— Utrzymująca Szkołę prywatną żeńską przy ulicy Długiej, pod Nrem 541, ma honor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic na rok szkolny 1866/7, rozpocznie się z dniem 1 Sierpnia r. b.— Mając nadzieję, że jak dotąd tak i nadal szanowni Rodzice zaufaniem swojem zaszczycać mnie raczą, poruczając swe dzieci mojej opiece, przy doborze Nauczycieli i Guwernantek będę się starała zadosyć uczynić ich oczekiwaniu.— Kamilla *Wyczołkowska.*

— Podaję do wiadomości szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic w Pensji wyższej żeńskiej, przy zbiegu ulic Chmielnej i Nowego-Światu, Nro 1260 (nowy 27), rozpoczyna się d. 28 Lipca r. b.; kurs zaś nauk z dniem 8 Sierpnia t. r.— A. *Koczalska.*

— Doktor *Braun*, przeniósł mieszkanie swoje na ulicę Freta, pod Nr 166, do domu Wnej *Wierzbickiej*, wprost kościoła po-*Paulińskiego.* (11,645.)

— Doktor *Kobylański*, przeniosł swe mieszkanie do domu Szpitala DZIECIĄTKA-JEZUS, przy ulicy Sto-Krzyzkiej, pod Nrem 1335, i przyjmuje chorych od 3ej do 5tej po południu. (11,701).

— Walenty *Przyjemski*, Obrońca, przeniósł kancellarję pod Ner 519, przy ulicy Podwal, wprost hotelu Sławiańskiego. (11,863.)

— Przyznane dotąd Panu Antoniemu *Stępkowskiemu*, *Prawo wyłączności* sprzedaży *win szampańskich*, *Minet jeune w Reims*, z mocy aktu przed Rejentem Wł: *Więckowskim* zdziałanego, z dniem 25 Lipca r. b. zniesione zostało, a to w skutek dobrowolnego porozumienia się obu stron; tym sposobem, wszystkim Kupcom tak w Warszawie, jako i na prowincji, podaną jest możność sprowadzania win szampańskich od wzmiankowanej firmy. Zamówienia przyjmuje Agencja: *Herman*, *Kleinadel* et *Comp:*. (11,899.)

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. *Wiedeń, dnia 20go Lipca.* —Powszechną uwagę w tutejszych politycznych sferach, zwraca ta okoliczność, że Franciszek Deak, który zwykle unika stolicy i przepędza czas swobodny na wsi St. Laszlo, wczoraj bawił dzień cały w Wiedniu, i konferował kilkakrotnie z tutejszymi mężami stanu. Wnoszą ztąd, iż chodziło nie o co innego, jak o utworzenie Ministerstwa Węgierskiego.—Hr. Mensdorff przyjmował dnia 17go b. m. Ambassadorów Francuzkich, Xięcia Gramont i P. Benedetti, i konferował z nimi przeszło godzinę. — Gwardziści Cesarscy zostali wyprawieni do Budy i tam ulokowani. Kapitan gwardji arkebuzjerów, Feldmarszałek Hr. Wratisław, i Kapitan gwardji drabantów, Feldmarszałek Hess, przybyli do Pesztu 15go b. m. (Schl. Ztg.)

NIEMCY.—Zawieszenie kroków nieprzyjacielskich, zdaje się, że już weszło w wykonanie, i w skutku tego z Prusskiej kwatery głównej nie nadchodzą żadne szczegóły militarne. O stanowisku wojsk Prusskich i Austrjackich, trzeba czerpać wiadomości po większej części z dzienników Wiedeńskich, za których wiarogodność jednak trudno ręczyć. Prawdziwem jednak zdaje się być doniesienie, iż z wieży Śgo Szczepana dają się dostrzegać wyraźnie przednie straże Prusskie na Marchfelde, i że powozem z Wiednia do obozu Prusskiego we dwie godziny zajechać można, t. j. że armja Prusska stoi prawie pod bramami stolicy. Od strony Węgierskiej już 19 obawiano się w Presburgu wkroczenia wojsk Prusskich. Od Wiednia, w górę Dunaju, zdają się stać one prawie na równej wysokości jak środek armji, t. j. tuż nad rzeką. Austrjacy też o tę okolicę, czyli o swe lewe skrzydło, najwięcej się obawiają. Obawy te objawiły się w kilkakrotnych

wysyłkach wojsk ku zachodowi, o których mimo całej ostrożności, nie mogły przemilczeć dzienniki Wiedeńskie. Zdaje się, że i 5ty korpus Austrjacki, ściągnięty z Włoch przez Innsbruck, w owej okolicy się zatrzyma.—O armji Benedeka donoszą również gazety Wiedeńskie, że takowa pozostawiwszy 20,000 ludzi, jako załogę w Ołomuńcu, ruszyła w sile 130,000 na dolinę Waag, i około 20go b. m. przybyła już do Freistadt (naprzeciw małej twierdzy Leopoldstadu, na dolinie Waag). Kwatera główna tego Jenerała znajduje się obecnie około Trenczyna. W samym Wiedniu krążą najsprzeczniejsze pogłoski o miejscu pobytu i obrotach tej armji.—Co się tyczy armji Menu, to ta, po krótkim wypoczynku, rozpoczęła znowu działania i przeniosła kwaterę główną z Frankfurtu do Aschaffenburga. W każdym razie idzie tam o dalsze energiczne działanie przeciw zbierającym się, nad środkowym Menem i Tauben, wojskom Południowo-Niemieckim, i zapewne usłyszymy o nowych w tej stronie bitwach, jeśli zawieszenie broni pod Wiedniem i do tych okolic się nie rozszerzy, lub jeśli coraz gwałtowniejszy prąd opinji w Niemczech Południowych za porozumieniem się, nie objawi się przez zupełną bezczynność tamecznych kontyngensów.

Ostatnie Wiadomości.

Podług ostatnich gazet zagranicznych, po upływie pięciodniowego rozejmu, nastąpić ma miesięczne zawieszenie broni, podczas którego strony wojujące, przy pomocy Francji, przystąpią do dalszych układów i skoro te ukończone zostaną, starać się będą o usankcjonowanie ich przez Europę, co zapewne wywoła konferencje lub kongres, który się zbierze w Paryżu.

Florencka „Gazeta Ufficiale“ pisze, iż Włochy oświadczyły gotowość zgodzić się na ośmiodniowe zawieszenie kroków nieprzyjacielskich, i że przez ten czas ułożone być mają punkta, któreby Rząd Włoski mógł przyjąć, jako preliminarja zaszczytnego pokoju. „Patrie„ z 24go b. m. twierdzi, że Włochy pomiędzy warunkami zawieszenia broni, kładą zajęcie Werony. Podług doniesień z Ferrary, z 24go, Jenerał Lamarmora uda się do tego miasta dla układania się właśnie o te warunki.— Według późniejszych korrespondencji z Ferrary, Francja wystąpiła z nowemi propozycjami. (Nordd: Allg:-Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 26 Lipca. Rozlepione tu zostało obwieszczenie, według którego, w Niższej Austrji prawo dotyczące nietykalności mieszkania, zostaje zawieszone. Urzędowa „Abend-post“ motywuje powyższe rozporządzenie nagromadzeniem obcych żywiołów, wystawiając przytem duch patrjotyczny i dynastyczny ludności Wiedeńskiej.

Florencja, 26go Lipca. Wczoraj rano rozpoczęło się zawieszenie broni. Straże przednie kolumn zatrzymują teraźniejsze swe stanowiska. Jenerał Medici, po kilku zwycięzkich potyczkach znajduje się tylko w odległości 8 kilometrów (około 8 wiorst) od Trydentu.

Monachjum, 25go Lipca.— P. v. d. Pfordten obstaje przy swym programacie, według którego Bawarja nie wejdzie do żadnego Związku Niemieckiego, do któregoby należało którekolwiek z wielkich mocarstw Niemieckich.

Aschaffenburg, 26go Lipca.— Prusska armja Menu posuwa się ku południowi. Przednia straż, stoczywszy zwycięzkie potyczki pod Bischofsheim i Werbach, przeciw Badeńczykom i Würtembergczykom, znajduje się obecnie na ziemi Badeńskiej.

TEATR WIELKI.

Jutro, *Flis.— Dzwonek.*

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś, *Deszcz i Pogoda.— Doktor medycyny.— Chłopi arystokraci.*

DOLINA SZWAJCARSKA.— Dziś i codziennie Wielki KONCERT B. Bilsego. W Środy i Soboty Symfonje. Początek o godz: 6½.— W Niedzielę dnia 29go b. m. **Koncert** B. Bilsego; **Wielka Illuminacja** różno-kolorowa, kwiatowa i gazowa; oraz Wspaniały **Fajerwerk** czyli Noc w Neapolu, zakończy zabawę. W antraktach Fajerwerku puszczane będą Rakiety z Paraszutami (czyli z Parasolkami). Cena wnijścia od osoby kop: 30. Początek Koncertu o godzinie 6½. Początek Fajerwerku o godz: 9½. (11,796).

RAPPO TEATR.— Dziś i codziennie Wielkie Przedstawienie na Placu Ujazdowskim. Początek o godz: 7½.— Dziś Hrabia Alziaga.— Jutro drugie wystąpienie sławnego Wiedeńskiego Komika na fortepjanie P. Maxa Reichmana.

ELDORADO.— Codziennie o godz: 6ej po południu. Orkiestra. Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich o godz: 7½.— Jutro między innemi śpiewami PP: Gooz i Victor wykonają: Les Folichons. Ca ne peut pas s'faire. L'amour qu'est ce donc que cela. Triste affaire. Krou-to-po.

ORPHEUM, przy ulicy Miodowej.— Dziś i codziennie Przedstawienia P. Mehay.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 27 Lipca 1866 roku.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
Pół imperjały rossyjskie rs. 7 k. 10.	Ruble i Kopiejki sr:			
Dukaty holenderskie rs. 4 k. 15.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	83	67
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	87	—	86	67
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	85	—	84	67
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	64	—	63	75
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	110	50	109	50
„ „ „ z r. 1866,	107	67	107	33
Bilety Banku Cesarstwa	86	50	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	—	—	76	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	63	50	62	67
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	128	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	92	50	92	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	93	—	92	50

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. 38⁸/₉. Od Listów likwidacyjnych rs. — k. 63⅓.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 26go b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 7 kop. 5 do rs. 8 kop. 10; żyta od rs. 4 kop. 20 do rs. 4 k. 80; owsa od rs. 2 kop. 85 do rs. 3 kop. —; gryki od rs. 5 k. — do rs. 5 k. 10; kartofli od rs. — k. — do rs. 1 k. 80.

Okowity próby 10, płacono dnia 25 b. m., za wiadro od rs. 3 k. 18½ do rs. 3 k. 33¾; za garniec od rs. 1 k. 4 do rs. 1 k. 9.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.